

*Sygn. akt II K 285/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

**Przewodniczący SSR Aleksandra Grzelak - Kula**

**Protokolant Dagmara Nowicka**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Marzanny Siemaszko

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2015 r.

sprawy **S. S.**

**syna E. i A. z d. M.**

urodzonego w dniu (...) w K.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 11 lutego 2015 roku w K., na terenie parku przy ul. (...), dokonał rozboju na osobie W. S., w ten sposób, że po uprzednim żądaniu od pokrzywdzonego wydania pieniędzy, używając przemocy w postaci złapania pokrzywdzonego za rękę i jego przytrzymaniu, przeszukał kieszenie odzieży wymienionego, po czym z zewnętrznej kieszeni kurtki wyjął, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki M. C. MM 460BB GSM (...) o wartości 50 zł należący do W. S., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrzcu z dnia 16 listopada 2010 roku, w sprawie II K 902/09 za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 15 lipca 2011 roku do 30 czerwca 2012 roku oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 07 grudnia 2009 r. w sprawie II K 484/09 za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który rzeczone wobec niego karę 3 lat pozbawienia wolności, objętym następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Zabrzcu z dnia 14 maja 2012 r. w sprawie VII K 1171/11, którym orzeczono wobec podejrzanego karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie 30 czerwca 2012 roku do 29 sierpnia 2013 roku a więc w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności,

**to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.**

I. oskarżonego **S. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku przy przyjęciu, że dopuścił się go przed upływem 5 lat od odbycia kary 3 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 07 grudnia 2009 r. w sprawie II K 484/09 za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., która weszła w skład kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Zabrzcu z dnia 14 maja 2012 r. w sprawie VII K 1171/11, którą odbył w okresie od 30 czerwca 2012 roku do 29 sierpnia 2013 roku oraz przy przyjęciu, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, tj. występku z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 283 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu **S. S.** kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania od dnia 16 lutego 2015 r. do 9 marca 2015 r. przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jako równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. B. kwotę 516,60 zł tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu, w tym kwotę 96,60 zł tytułem podatku od towarów i usług;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego **S. S.** od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygnatura akt II K 285/15

## UZASADNIENIE

W dniu 11 lutego 2015 r. W. S., mający 92 lata pensjonariusz Zakładu (...) w K., wyszedł na zakupy do pobliskiego sklepu (...). Gdy wracał z zakupami do ośrodka przez park, podszedł do niego nieznany mu S. S.. Zażądał od W. S. pieniędzy. Gdy ten odmówił, S. S. złapał W. S. za lewą rękę unieruchamiając mu ją i z zewnętrznej kieszeni jego kurtki wyjął telefon komórkowy o wartości 50 zł, który mu zabrał. Następnie odszedł. S. S. znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,66 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

**dowód:** częściowo wyjaśnienia S. S. k. 23-24, 35-36, 39v, 122v

zeznania W. S. k. 5-7, 61-62, 122

zeznania V. D. k. 63-64, 122v

zeznania S. K. k. 46, 122v

zeznania E. W. k. 47, 123

zeznania D. B. k. 48-49, 123v

zeznania M. S. (2) k. 50, 123v

opinia psychologiczna k. 68

notatka urzędowa k. 1

protokół przeszukania pomieszczeń k. 13-15

protokół oględzin telefonu k. 18-19

protokół badania trzeźwości k. 4

S. S. był wielokrotnie karany, w tym m. in. wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 7 grudnia 2009 r. w sprawie II K 484/09 za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. karą 3 lat pozbawienia wolności, która następnie weszła w skład kary łącznej orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 14 maja 2012 r. w sprawie VII K 1171/11, którym wymierzono mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności. S. S. odbył ją m. in. w okresie od 30 czerwca 2012 r. do 29 sierpnia 2013 r.

**dowód:** dane o karalności k. 27-30,

odpisy wyroków k. 52, 58

Oskarżony w czasie postępowania przygotowawczego przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu wyjaśniając, że dokonał tylko kradzieży telefonu, ale nie trzymał pokrzywdzonego za rękę przed jego zabranieniem. Podał, że widział, jak pokrzywdzony chowa telefon do kieszeni i włożył tam swoją rękę. Wyjaśnił również, że był bardzo pijany i nie wszystko pamięta – np. to, z której kieszeni go wyjął. Oskarżony podał, że później sprzedał telefon „cyganom”.

Stając przed Sądem S. S. przyznał się również częściowo do popełnienia zarzucanego czynu zaprzeczając przytrzymaniu pokrzywdzonego za rękę.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd ocenił jako wiarygodne z wyjątkiem tylko jednej okoliczności, tj. kwestii przytrzymania pokrzywdzonego za rękę. Co tego są bowiem sprzeczne z pozostałymi dowodami.

Co prawda oskarżony konsekwentnie od początku postępowania zaprzeczał, aby złapał W. S. za rękę i wtedy wyjął mu telefon, lecz Sąd uznał tę relację za nieszczerą. Jest ona sprzeczna z zeznaniami pokrzywdzonego oraz przesłuchanych w sprawie wszystkich świadków. Sąd miał na uwadze, że podczas zdarzenia byli obecni tylko pokrzywdzony i oskarżony, lecz pokrzywdzony zaraz po zdarzeniu zrelacjonował jego przebieg opiekunce – V. D., a następnie czworgu policjantom, którzy przyjechali na miejsce, do ośrodka, w którym mieszka pokrzywdzony i gdzie doszło następnie do identyfikacji sprawcy. Wszystkim tym osobom W. S. w taki sam sposób opisał zdarzenie z udziałem oskarżonego. Każdej z tych osób powiedział o tym, że był przytrzymany za rękę. Sąd wziął pod uwagę fakt, że pokrzywdzony opisywał tym osobom zdarzenie „na gorąco”, zaraz po tym, jak wrócił do ośrodka. Jego przebieg pamiętał więc wówczas dobrze, miał świeże wspomnienia. Ponadto pokrzywdzony i w toku kolejnego przesłuchania, i przed Sądem podobnie opisał zdarzenie konsekwentnie wskazując, że był przytrzymywany przez oskarżonego za rękę, zanim ten zabrał jego telefon. W ocenie Sądu W. S. nie miał żadnego powodu, aby składać niekorzystne dla oskarżonego zeznania. Trudno też przyjąć, aby w tak krótkim czasie od zdarzenia wymyślił nieprawdziwy element i następnie konsekwentnie przekazywał go innym osobom. Nie miałby w tym żadnego celu zwłaszcza, że inne szczegóły np. dotyczące wyglądu sprawcy, również tym osobom przekazał i potwierdziły się one po zatrzymaniu S. S.. Kwestia przytrzymywania za rękę znalazła wyraz także w notatce urzędowej sporządzonej po pierwszym rozpytaniu pokrzywdzonego, a więc z pewnością na ten temat pokrzywdzony mówił. Wiek pokrzywdzonego nie może przemawiać na jego niekorzyść, jeżeli chodzi o wiarygodność składanej przez niego relacji. W. S. jest bowiem osobą sprawną w stosunku do wieku, nie ma kłopotów z pamięcią, jest zorientowany w swojej sytuacji. Potwierdza to opinia psychologiczna sporządzona przez psychologa obecnego przy jego przesłuchaniu. W. S. potrafi prawidłowo zapamiętywać i odtwarzania wydarzeń, nie ma skłonności do domyślenia ani nie jest podatny na wpływ innych osób.

Wszystkie te okoliczności doprowadziły do przekonania, że cała relacja W. S. o zdarzeniu jest szczerą.

Z pewnością nie doszło do dobrowolnego wydania oskarżonemu telefonu przez pokrzywdzonego. Za takim uznaniem przemawiają relacje wszystkich świadków oraz samego W. S.. To oskarżony, przytrzymując go za rękę, wyjął sam telefon z kieszeni jego kurtki i zabrał go oddalając się z miejsca zdarzenia. Mimo że pokrzywdzony nie protestował i nic nie mówił do oskarżonego, to oczywiste jest, że w świetle okoliczności, w jakich się znalazł oraz z racji jego wieku, do zabrania telefonu doszło bez zgody pokrzywdzonego.

Nie ma wątpliwości co do wartości telefonu oszacowanej przez pokrzywdzonego na 50 zł. Jest to prosty aparat, a więc podana przez pokrzywdzonego wartość jest wiarygodna.

Sąd dał wiarę wszystkim przesłuchanym w sprawie świadkom – ich zeznania są zgodne, potwierdzają przebieg zdarzeń opisany przez pokrzywdzonego, tworzą spójną całość. Ponadto co do faktu odnalezienia telefonu w mieszkaniu V. L. zeznania policjantów znajdują potwierdzenie w protokole przeszukania pomieszczeń.

Niewątpliwie oskarżony był nietrzeźwy w czasie zajścia, czego dowodzi przeprowadzone wobec niego po zatrzymaniu badanie trzeźwości. Dało ono wynik 1,66 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Sam oskarżony przyznał, że pił wcześniej alkohol i był nim zamroczony.

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty: protokoły czynności procesowych i dane o karalności oskarżonego, odpisy wyroków skazujących. Wszystkie zostały sporządzone w przepisanej formie przez osoby posiadające odpowiednie kompetencje, nie były przy tym kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd ocenił jako wiarygodną także opinię co do stanu psychologicznego pokrzywdzonego – nie budzi ona wątpliwości, jest jasna, pełna i nie zawiera sprzeczności.

Sąd ustalił, że oskarżony w dniu 11 lutego 2015 r. w K. zażądał od W. S. pieniędzy, a na skutek odmowy pokrzywdzonego, złapał go za rękę, którą przytrzymał. Zachowanie takie stanowi użycie przemocy. Po użyciu przemocy S. S. obszukał kieszenie pokrzywdzonego i wyjął mu z jednej z nich telefon komórkowy. Z pewnością przytrzymanie ręki miało posłużyć uzyskaniu tej rzeczy. Oskarżony wcześniej widział u pokrzywdzonego telefon – wiedział więc, czego szuka. Po zabraniu aparatu oskarżony oddalił się z nim. Dokonał więc zaboru telefonu w celu jego przywłaszczenia.

Sąd uznał, że czyn S. S. stanowi wypadek mniejszej wagi. Na pierwszy plan wysuwają się tu przesłanki związane z użyciem przemocy, co prowadzi do wniosku, że uprzywilejowaną kwalifikację z art. 283 k.k. należy stosować, gdy nasilenie przemocy lub innych środków było niewielkie, nie stwarzające zagrożenia dla zdrowia pokrzywdzonego (zob. komentarz do art. 283 k.k. w Kodeks karny. Komentarz. Marek A. LEX 2010). Użyta przez oskarżonego przemoc była o niewielkim stopniu nasilenia. Oczywiście jest, że ofiarą jest 90-letni mężczyzna, który z racji tylko tego faktu jest osobą słabą, lecz należy zauważyć, że oskarżony zastosował minimalną tylko przemoc nie dokonując np. popchnięcia czy przewrócenia pokrzywdzonego. Oskarżony nie spowodował użytą przemocą żadnych obrażeń ciała pokrzywdzonego. Brak jest innych urazów – natury psychicznej u pokrzywdzonego, który podkreślał, że przeżył front i nie bał się oskarżonego, a nawet powiedział mu, że jeszcze się zobaczą. Za taką oceną czynu oskarżonego przemawia także wartość zabranego mienia - jest ona niewielka oraz fakt spontanicznego, nagłego jego działania. Wszystkie te kryteria spowodowały, że Sąd ocenił czyn S. S. jako wypadek mniejszej wagi (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 sierpnia 2001 r. II AKa 284/01, Prok.i Pr.-wkł. 2002/5/9).

Zachowania tego oskarżony dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary 3 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 7 grudnia 2009 r. w sprawie II K 484/09 za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., która następnie weszła w skład kary łącznej orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 14 maja 2012 r. w sprawie VII K 1171/11, którym wymierzono mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności. S. S. odbył ją m. in. w okresie od 30 czerwca 2012 r. do 29 sierpnia 2013 r.

Oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona występku z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Sąd zmienił opis czynu przypisanego oskarżonemu w zakresie recydywy uwzględniając tylko te kryteria, które tworzą warunki powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 2 k.k. To jedno skazanie wraz z wyrokiem łącznym i danymi co do okresu odbycia kary wskazane w części dyspozytywnej wyroku, wystarczają do przypisania oskarżonemu w kwalifikacji prawnej jego zachowania art. 64 § 2 k.k.

W opisanym zdarzeniu oczywiście jest umyślne działanie oskarżonego z zamiarem bezpośrednim. Użył bowiem wobec W. S. przemocy przytrzymując go za rękę, a następnie zabrał mu telefon. Jego zachowanie wymagało więc woli działania. Oskarżonemu można przypisać winę. Jest osobą dorosłą, w chwili czynu zdawał sobie sprawę z tego, co robi, jego działanie było ukierunkowane na uzyskanie korzyści majątkowej. Zakaz, który naruszył, jest powszechnie znany. Stąd można mu przypisać winę.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez S. S. czynu jest niewysoki. Na zmniejszenie tego stopnia ma wpływ w pierwszej kolejności minimalne natężenie przemocy zastosowanej wobec pokrzywdzonego oraz niewielka wartość zabranej rzeczy, wkrótce zresztą odzyskanej i zwróconej właścicielowi. Zwiększa go natomiast to, że oskarżony godził w zdrowie osoby od siebie dużo słabszej, wykorzystując swoją dominującą pozycję nad pokrzywdzonym, wynikającą z przewagi fizycznej. Ponadto działał znajdując się w stanie nietrzeźwości.

Okolicznością obciążającą dla oskarżonego był jego dotychczasowy tryb życia przejawiający się w wielokrotnej karalności za przestępstwa. Orzekano wobec niego wielokrotnie bezwzględne kary pozbawienia wolności. Zarzucanego czynu dopuścił się on w warunkach powrotu do przestępstwa. Jest zatem sprawcą zdemoralizowanym,

którego żaden z dotychczas zastosowanych środków oddziaływania nie był w stanie przywrócić do przestrzegania prawa. Konieczne jest więc wymierzenie mu kary stosunkowo surowej, aby przez jej większą dolegliwość mogła osiągnąć cele wskazane w art. 53 § 1 k.k.

W tych okolicznościach za adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego Sąd uznał karę 2 lat pozbawienia wolności. Ponieważ oskarżony działał w warunkach z art. 64 § 2 k.k., konieczne było wymierzenie mu kary powyżej dolnego zagrożenia przewidzianego w art. 283 k.k. Wymierzona kara pozostaje sporo powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia ze względu na osobę pokrzywdzonego. Jest zarazem niższa od maksymalnego wymiaru kary za przypisane mu przestępstwo. Za takim wymiarem przemawiają okoliczności obciążające, które wskazują, że konieczne jest surowe oddziaływanie na oskarżonego, a z drugiej strony – rodzaj i natężenie zastosowanej przemocy oraz wartość wyrządzonej szkody.

Mimo wymierzenia kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, Sąd nie zawiesił warunkowo jej wykonania. Dotychczasowa karalność S. S. sprzeciwia się uznaniu, że mimo takiego rozstrzygnięcia nie popełniłby on ponownie przestępstwa. Swoim dotychczasowym trybem życia dowiódł, że nie można przyjąć wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Uwzględniając przesłanki wynikające z treści przepisu art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Sąd nie zaliczył jednak tego okresu w całości, ponieważ w czasie tymczasowego aresztowania wykonywano wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w okresie od 11 do 16 lutego 2015 r., a kolejną karę odbywa od 9 marca 2015 r. do chwili obecnej. W związku z tym tylko okres od 16 lutego do 9 marca 2015 r. jest okresem, który powinien zostać zaliczony na poczet orzeczonej kary.

Sąd zobowiązany był zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy adw. R. B. koszty pomocy prawnej udzielonej przez niego z urzędu w oparciu o przepis art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze. Zasądzona kwota wynika z § 14 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Biorąc pod uwagę, że S. S. przebywa w zakładzie karnym i nie ma majątku, Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów tego postępowania.